Zosia i jej prezent niespodzianka

Czy lubicie nowe rzeczy? Zosia bardzo lubiła nowe rzeczy. Tak jak wszystkie dzieci, cieszyły ją nowe zabawki czy nowe książki. Cieszyła się również z nowych ubrań. Właśnie potrzebowała butów. Stare były już zniszczone i były za małe. Wybór butów nie był łatwy. Zosia spędziła cały dzień na chodzeniu razem z mamą od sklepu do sklepu. Buty, które się jej podobały, najczęściej były albo za małe albo za duże. Dopiero na koniec dnia udało się znaleźć buty, które podobały się Zosi, podobały się jej mamie i były we właściwym rozmiarze. Bardzo zmęczone, ale jednocześnie zadowolone z udanych zakupów, Zosia i mama wróciły do domu. Zakup nowych butów ucieszył dziewczynkę, jednak szczególną radością napawały ją nie nowe ubrania kupowane wspólnie z mamą, ale prezenty kupowane bez jej udziału. Zosia otrzymywała je z okazji różnych świąt. Prezenty pojawiły się również bez okazji. Były to prezenty niespodzianki, które najbardziej cieszyły Zosię. Mama obdarowywała nimi dziewczynkę, gdy chciała ją pochwalić za osiągnięte sukcesy, za porządek w pokoju, czy za pięknie powiedziany wierszyk. Zosia już od dawna nie otrzymała prezentu niespodzianki. Starała się jak mogła, by swoim zachowaniem i uczynnością zapracować na nagrodę. Ta jednak nie nadchodziła. Zniecierpliwiona Zosia postanowiła zapytać mamę, kiedy otrzyma kolejny prezent niespodziankę? Odpowiedź mamy zaskoczyła dziewczynkę. Mama stwierdziła bowiem, że nie będzie więcej już prezentów niespodzianek, ponieważ już jest duża i wyrosła z takich prezentów. Ta wiadomość bardzo zmartwiła Zosię. Przyszły świat dorosłego życia pozbawiony prezentów niespodzianek wydawał się jej ponury. Doszło nawet do tego, że nie miała ochoty rosnąć i być coraz większą. Bardzo smutna dąsała się po domu. Dziwne, wręcz nietypowe zachowanie zwykle radosnej wnuczki, zauważył jej dziadek. Po rozmowie z dziewczynką, podczas której odkrył powody jej zmartwienia, udzielił jej cennej rady. Rzucił pomysł, by sprawdziła, jak to jest z prezentami niespodziankami. Czy rzeczywiści dorośli nie cieszą się z ich otrzymywania? Aby się o tym przekonać, zaproponował eksperyment. Miał on polegać na wspólnym przygotowaniu prezentu niespodzianki dla mamy Zosi i sprawdzeniu, jak na niego zareaguje. Trochę czasu zajęło wymyślenie, czym można by było zaskoczyć mamę. Po wspólnych naradach dziadek z wnuczką postanowili, że zaproszą mamę do galerii obrazów wykonanych przez Zosię. Następnego dnia dziadek, jak zwykle odebrał Zosię z przedszkola. Po powrocie do domu od razu zabrali się do przygotowania wystawy. Chcieli zdążyć przed powrotem mamy z pracy. Zosia miała całe mnóstwo różnych malowideł. Wybór prac na wystawę wcale nie był prosty. Z pomocą ponownie przyszedł dziadek, który zaproponował, by wybrała te rysunki, które przedstawiają jej mamę. W ten sposób wystawie będzie można nadać specjalny tytuł. Jego wybór dziadek pozostawił dziewczynce. Zosia długo się nie zastanawiała, postanowiła zatytułować wystawę „Moja wspaniała mama”. Na lokalizację galerii dziadek poświęcił swój pokój. Rozwiesili w nim rysunki, jakie Zosia namalowała ostatnio, ale również te z poprzednich lat. Znalazła się w nich również prawdziwa perełka – pierwszy rysunek Zosi przedstawiający mamę. Co prawda podobieństwa zbyt dużego nie było widać, jednak okres, z którego pochodził czynił z niego bezcenne dzieło. Malunków przedstawiających mamę były bardzo dużo. Po rozwieszeniu zajęły one wszystkie cztery ściany pokoju. Gdy w domu pojawiła się mama, od razu otrzymała od Zosi kopertę z napisem „prezent niespodzianka”. W środku było przygotowane przez dziewczynkę zaproszenie do galerii na autorską wystawę „Moja wspaniała mama”. Zaskoczona mama od razu udał się na wystawę. Zosia osobiści oprowadziła mamę prezentując własne prace, opowiadając historię ich powstania. Nietrudno było zauważyć, że prezent niespodzianka bardzo mamie się podobał. Po obejrzeniu wystawy mama przyznała, że tak samo jak małe dzieci, lubi otrzymywać prezenty niespodzianki. Na ucho, tak, by dziadek nie słyszał, szepnęła do Zosi, że nawet dziadek bardzo lubi otrzymywać prezenty niespodzianki. Po tych słowach Zosia zaczęła zastanawiać się na prezentem niespodzianką dla dziadka.

Beata Terlecka

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026